

# Komplementy za porachunki

**Halina Kwiatkowska już myśli o kolejnych książkach**

(INF. WŁ.) – *Jestem bardzo zadowolona z wydania tej książki, ale mam też treść, bo to moje pierwotne dziecko* – mówiła wczoraj podczas oficjalnej prezentacji „Porachunków z pamięcią” Halina Kwiatkowska.

Znakomita aktorka w południe spotkała się z dziennikarzami, a wieczorem w przepelnionym Klubie Aktora Łoża odczytała fragmenty swych wspomnień, a także wysłuchała w pełni zaśluzonych komplementów – m.in. od rektora PWST prof. Jacka Popiela, od prezesa krakowskiego oddziału ŻASP Leszka Śwignonia, jednego ze swoich 586 studentów, od znajomych i przyjaciół – Hanny Smólskiej, Lesława Lica, który poza tym, jak przez całe lata w Jamie Michalika, przemawiał dźwiękami pianina...

Chwalono też redaktora naczelnego Oficyny Wydawniczej



Fot. Wacław Klag

Kwadrat Jacka Strokę za pięknie wydany tom i autora szaty graficznej Władysława Plutę za owo „*arcydzieło edytorskie*”, jak wyraził się prof. Popiel.

Wiele wskazuje na to, że doczekamy się kolejnych wspomnień Haliny Kwiatkowskiej.

Jak przyznała wczoraj, pracuje już nad osobną książką o swoich 20 latach spędzonych w słynnym kabarecie Jama Michalika, a chciałaby opisać także swoją trwającą tyle lat znajomość i przyjaźń z Karolem Wojtyłą, z którym niegdyś stykała się

w wadowickim teatrze szkolnym, a później w legendarnym już Teatrze Rapsodycznym, wreszcie w Watykanie.

Książkę „Porachunki z pamięcią” rekomendowaliśmy Czytelnikom już wczoraj, teraz dodajmy zatem, że Halina Kwiatkowska bynajmniej w pisaniu nie jest nowicjuszem. Jest však autorką dwóch sztuk teatralnych, wspólnie z Ewą Otwinowską – „Sytuacja bez wyjścia” i „Ogłoszenie matrymonialne”, zamieszczała relacje ze swych licznych wojaży po świecie także na naszych łamach, a pewnie i na ciąg dalszy możemy liczyć, jako że wciąż pragnie odwiedzić Amerykę Południową i Australię. Miejmy nadzieję, życząc tego znakomitej aktorce gorąco, że wydana właśnie książka – a nie tylko dla krakowian lektura to obowiązkowa – będzie miała takie wzięcie, że choć w części marzenia te przybliży.

(WAK)